

DZIENNIK BERLIŃSKI

Przedpłata wynosi: na poczekie kwartalnie 2.30 mk., z odnośnictwem do domu 2.72 mk.; miesięcznie 77 fen., z odnośn. do domu 91 fen. — W ekspedycji i w agencjach 65 fen. miesięcznie, z odnośn. do domu 95 fen. — Wysyłka pod opaską kwartalnie 5 mk.

Telefon: Alexander nr. 4905.

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

**Dziennik Berliński, Berlin O 27,
Raupachstrasse 6.**

Cena ogłoszeń: 30 fenigów od wiersza petytowego. — Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza petytowego. — Rękopisów redakcyja nie zwraca, lecz je niszczy. — Redakcyja, administracyja i ekspedycyja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Z powodu niedostarczenia nam papieru przez naszego dostawcę zmuszeni jesteśmy wydać dziś tylko pół arkusza. Dostawca nasz tłumaczy się tem, że nie ma papieru.

Berlin, czwartek, 28. czerwca 1917.

Uchwały rady robotniczej i żołnierskiej w sprawie pokoju.

Petersburska Agencja Telegraficzna donosi, że kongres delegatów rad robotniczych i żołnierskich z całej Rosji przyjął olbrzymią większością uchwałę, która opiewa:

Powodem wojny są dążenia imperjalistyczne klas kierujących we wszystkich krajach. Wojna ta prowadzi do zupełnego wyczerpania wszystkich krajów i narodów i spowoduje rewolucję rosyjską na brzeg przebiegającej, pochłaniającej miliony ofiar i miliony rezerw narodowych. Grozi ona jeszcze większym zamieszaniem, niż to, które pozostało po starym rządzie, powodując głód i odwracając kraj od pracy produktywnej, która ma na celu skonsolidowanie świeżo zdobytej wolności.

Kongres rad robotniczych i żołnierskich uważa, że walka o jak najszybsze zakończenie wojny jest najważniejszą zadaniem demokracji rewolucyjnej, zadaniem, które narzuca się samo za siebie przez interesy rewolucyjny i wskutek dążenia robotników wszystkich krajów, by zakończyć wreszcie to wzajemne mordowanie się i by przywrócić braterską jedność w walce o zupełne wyzwolenie ludzkości.

Kongres rad robotniczych i żołnierskich uważa po pierwsze, zakończenie wojny przez klęskę jednej ze stron walczących za punkt wyjścia dla nowej wojny, ponieważ to by tylko powiększyło rozgorzenie wśród narodów i musiałoby je doprowadzić do zupełnego wyczerpania i klęski głodowej.

Po drugie, pokój o drobny wzmożił by je dać ze strony walczących i umożliwiłby decydujące zwycięstwo nad drugą stroną, a dalej wzmożiłby narpatorackie dążenia klas kierujących, uniemożliwiłby samobobdenie Rosji z klubów powszechnego imperjalizmu i przeszkodził by międzynarodowemu zjednoczeniu się robotników. Dlatego odrzuca kongres ka tagorycznie wszelką politykę, która zmierza do zawarcia odrębnego pokoju, albo jego zapowiedź, która stanowi odrębne zawołanie broni.

Ponieważ zakończenie wojny jest tylko możliwe pod tym warunkiem, że zjednoczą się siły demokratyczne wszystkich krajów, uważa kongres za rzecz niezbędną: po pierwsze, aby demokracja rosyjska przez swój organ, radę delegatów robotniczych, żołnierskich i chłopackich z całej Rosji wystosowała apel do demokracji wszystkich krajów, by zgodziły się na hasło »pokoju bez aneksji i odepodobania na zasadzie prawa narodów decydowania o sobie i by w tym kierunku wpływały na swe rządy.

Po drugie, by starały się ze wszystkich sił o szybkie podjęcie prac rewolucyjnej międzynarodówki i o zwołanie międzynarodowej konferencji socjalistycznej, która miała na celu przywrócenie międzynarodówki i solidarności robotniczej, wypracowanie definitywnych warunków pokoju i postanowienie zarządzeń, któreby pozwalały na praktyczne przeprowadzenie tych warunków pokojowych.

Po trzecie, by zwróciła uwagę wszystkich prowadzących wojnę demokracji na brak energii w ich protestach przeciw najnowszemu oświadczeniu rządów.

By zadanie to rozwiązać, potrzeba koniecznie wystać bezpośrednio do aliantów i do państw neutralnych delegacją i z tych krajów zaprosić do Rosji delegację wszystkich partii socjalistycznych. Kongres protestuje stanowczo przeciw trudnościom, które robią rządy imperjalistyczne wysyłając takich do legacji.

Posiadał rząd prowizoryczny zgodził się na program pokojowy w polityce międzynarodowej proklamowany przez demokrację rosyjską, uważa kongres za rzecz niezbędną, że rząd jakajspredel poczyni wszelkie zarządzenia, które mogą przysłużyć dla tej myśli aliantów Rosji. Kongres uważa za konieczne, by rząd już teraz pozyskił zarządzenia w celu przyspieszenia realizacji traktatów zawartych z aliantami.

W tym celu należy koniecznie posadzić w urzędzie spraw zewnętrznych nowy personel i stworzyć nowe ciało dyplomatyczne w duchu demokratycznym. Kongres oświadcza, że, dopóki wojna nie zostanie zakończona przez wysiłki demokracji międzynarodowej, musi rewolucyjna demokracja rosyjska starać się na wszelki sposób o to, by zdolność bojowa naszych wojsk i ich siła obronna i zaczepną wzmocnić, ponieważ przelatanie frontu rosyjskiego i klęka rewolucji rosyjskiej byłaby brzemieniem w skutki klęsk dla całej sprawy demokracji międzynarodowej.

Odpowiedź socjalistów angielskich

»Daily Telegraph« donosi: Komitet wykonawczy narodowej partii socjalistycznej oświadczył w odpowiedzi na zaproszenie socjalistów rosyjskich na konferencję w Sankt-Peterburdze, zwołaną przez rosyjską radę robotniczą i żołnierską, że partja narodowo socjalistyczna angielska w konferencji udziału nie weźmie. Socjalna demokracja nie może służyć sprawie »pokoju i socjalizmu, dopóki wojska niemieckie mają obszary, które zajęły bezczelną przemocą. Rosyjska rada robotnicza i żołnierska nie ma prawa zwoływać takiej konferencji międzynarodowej.

Rozprawy pokojowe w parlamencie austriackim.

Wczoraj po poł. rozpoczęły się w parlamencie austriackim rozprawy pokojowe, które, jak zaznacza korespondent »Voas Zig«, zakończyły się klęską rządu. Rozprawy pokojowe rozpoczął wódz socjalistów polskich, Ignacy Daszyński, porywając słuchaczy. »Europac« mówił, »stanęca u kresu swych alt«. Twierdzenie to poparł cyframi. W Warszawie rodzi się tygodniowo 200 dzieci, a umiera tygodniowo 600. Mówi o hyenach wojny poza frontem. Pożyczki wojenne są rewolwerem w ręku lichwiarzy, z którymi rząd musi paktować bo inaczej nie dostaliby pieniędzy. Potem zwraca się mówca przeciw podszycowaniu całych narodów przeciw sobie, które uprawiają krzykacza wojenny.

Pyta, jak chce się rozwiązać kwestję polską na podstawie ogłoszonych warunków pokojowych? Czy to nie jest także aneksją Galicji? Odpowiada się, że zależy to od wzajemnego porozumienia się narodów, ale pytam: Którym narodom wolno porozumiewać się wzajemnie? Zasada decydowania o własnym losie musi być podstawą wszelkich układów pokojowych. Trzeba zsunąć tajną dyplomację, by wreszcie ogłoszono swe warunki. Idea austriacka bynajmniej nie leży w dynastji i nie leży tylko w postanowieniach kofratów i kamaryll dworskiej, lecz w wolnej woli narodów.

Po posle Daszyńskim przemawiał poseł czeski dr. Stojan i adwokat Hruban. Pozem zdał prezca ministrów austriackich dr. Seidler następujące oświadczenie:

»Przypuszczanie w zapytaniu posła Daszyńskiego, jakoby rząd austriacko-węgierski uznał prawo narodów decydowania o sobie za podstawę trwałego pokoju, jest mylące. Rząd austro-węgierski stoi na podstawie konstytucyj państwowej, która po wladze, że Jego Cesarskiej Mości przysługuje prawo zawierania pokoju i stąd też monarcha przysługuje prawo bronięcia interesów i potrzeb ludów austriackich w tych decydujących chwilach. Z tem wyraźnym zastrzeżeniem praw zwierzchniczych Korony jest rząd austriacki gotów rozpocząć układy pokojowe z wrogiem w porozumieniu z swymi sprzymierzeńcami na podstawie honorowego pokoju, lecz stanowczo od-

rzuca wszelką inną podstawę dla układów pokojowych. Minister spraw zewnętrznych otwarcie wypowiedział naszą gotowość zawarcia honorowego pokoju, któryby zawierał gwarancje swobodnego i bezpiecznego rozwoju monarchji. Co do tego nie może być także u wrogów żadnej wątpliwości. Dopóki wrogowie nasi nie zgodzą się na to stanowisko rządu austro-węgierskiego i naszych sprzymierzeńców, walczyć będziemy dalej w to, że bohaterkie czyny naszych armji wraz z ofiarną działalnością kraju spowodują dzień, w którym zapowinona zostanie narodowi monarchji nagroda ich wytrwałości przez honorowy pokój.

Austriacka para cesarska w stolicy bawarskiej.

»Berl Tgbl.« donosi, że w tych dniach przybędzie do Monachjum austriacka para cesarska. Wizyta ta ma charakter nie tylko dworski lecz także polityczny. Wynika to z tego, że towarzyszyć będzie cesarzowi minister spraw zewnętrznych, hr. Czernin. Poza tem przybędą do Monachjum z cesarzem szefowie gabinetów wojskowego i cywilnego, urzędnicy ministerjum spraw zewnętrznych, pierwszy mistrz dworu książę Hohenlohe, obydwa jenerał adjutantów cesarza, pierwszy mistrz dworu cesarzowej, hr. Esterhazy, poza tem wielki zastęp oficerów i szarż dworskich. Para cesarska przybędzie prawdopodobnie 30-go czerwca do Monachjum.

Narada wojenna koalicji.

W St. Jean de Maurienne odbyła się rada wojenna koalicji, w której brali udział naczelny wódz włoski, Cadorna, jenerał angielski Radcliffe i jenerałowie Foch i Perrin. Cadorna i Foch porozumieli się, jak donosi Agencja Havassa, w sprawie wspólnej akcji wojsk francuskich i włoskich w Azji Mniejszej i w ziemi świętej. Rozważali także położenie w Grecji i plany ogólnej ofensywy, którą musieli by aljanci teraz rozpocząć równocześnie, gdy jest więcej niż pewnem, że Rosja będzie mogła wkrótce podjąć także i ze swej strony ofensywę.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

Urządowo. Wielka główna kwatera, dnia 27. 6.

Zachodni plac boju.

Grupa armji następcy tronu Rupprekta.

Wobec niepogody była obustronna czynność działowa na tym froncie malejsza, niż w ciągu dni poprzednich. Tylko na pojedynczych odcinkach wzmagal się ogień ciężkimi.

W godzinach porannych odparto zadając wrogowi największą stratę silne ataki angielskie wykonane przeciw naprzód wysuniętemu łukowi Lens. Przeciwnik usadowił się w jednym z rowów na przedpolu po obu stronach traktu Arras—Lens.

Pod Fontainez pozostały bez skutku ataki nieprzyjacielskie; również zlamaly się na wielu punktach frontu Arras ataki oddziałów wywiadowczych.

Grupa armji następcy tronu.

Prócz silnego ognia na północno-zachód od Craorelle i po obu stronach traktu Corbany—Berry zn. Bac była czynność bojowa w ogólności mierna.

Grupa armji jenerał-marszałka polnego Ks. Albrekta Wirttemberskiego.

Nie zaszło nic szczególnego.

Wschodni plac boju

Na południe od kolei Lwów—Tarnopol i nad Narajówką był ożywiony ogień działowy i minowy.